

Londyn, dnia 22.IV.43r. A.Mac Whinnie. korespondent moraki "Daily Herald" - przegląd wojny morskiej.

Zawsze byłem przeciwny lekceważeniu przeciwnika. Nigdy nie brałem udziału w takich żartach na temat floty włoskiej, która jest najwybitniejszą na świecie, jeśli chodzi o niecieczkę. Należyło sobie spróbować uprzytomnić jednak jej, niesłuszną zresztą, przeszłość w obecnej wojnie, jak również najbliższe możliwości. - W latach 1940-1941, gdy Brytania znajdowała się w najtrudniejszej sytuacji, flota włoska tkwiła w portach. Jeśli udawało nam się utrzymać w owym okresie połączenia na Morzu Śród., to jedynie dzięki bluffowaniu i odwadze wodzów naszej floty. Wosi, przystępując do wojny posiadali 8 pancerników, ponadto gotowych lub też w toku konstrukcji 33 krążowniki i 78 kontrtorpedowców, a wreszcie ponad 100 łodzi podwodnych. Która inna flota, dysponując takimi siłami, potrafiłaby niewykorzystać ich w walce? Flota włoska nigdy jednak nie podjęła inicjatywy. Być może jednak, że zakończy się okres, w którym ich pancerniki uciekały przed naszymi krążownikami, a krążowniki przed naszymi kontrtorpedowcami i admiralicja włoska zdecydowała się na przejście do akcji, chociażby w imię prestiżu. To oczywiście tylko domysły. - Jak dotąd flota włoska, w szczególności jej ciążkie jednostki w liczbie 7-miu szukają najbezpieczniejszego schronienia przed naszymi samolotami, łodziąmi podwodnymi i jednostkami nawodnymi. W miarę, jak nasza VIII-ma armia posuwała się od Egiptu na zach., przebywając dotąd 2000 mil, zdobywała coraz liczniejsze bazy nie tylko morskie, ale i powietrzne, z których mogą s artować nasze bombowce, samoloty torped. i myśliwce. Zagrożenie floty włoskiej ustawicznie wzrasta. Ostatnie dwa ciężkie krążowniki, które wochom pozostały z siedmiu tego typu jednostek, zostały ostatnio odkomenderowane do Porto Maddalena na płu. Sardynii, gdzie miały odgrywać rolę tylną